

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. N.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą W.

### ***o zapłatę i o ustalenie***

I. ustala nieważność umowy z dnia 16 września 2009r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) oraz porozumienia do umowy o kredyt mieszkaniowy (...)(...);

II. zasądza od (...) S. A. z siedzibą W. na rzecz B. N. kwotę 468.870,65 (czterysta sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset siedemdziesiąt i 65/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 80.519,23 (osiemdziesiąt tysięcy pięćset dziewiętnaście i 23/200) złotych od dnia 14 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 388.351,42 (trzysta osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden i 42/100) złotych od dnia 5 marca 2020r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustala, że powódka wygrała sprawę w całości, a koszty procesu winien ponieść w całości pozwany, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Sygn. akt 1203/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2017 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej, powódka B. N. wniosła o zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 80.519,23 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego w związku ze spłatą kredytu wynikającego z umowy nr- (...) o kredyt mieszkaniowy (...) tj. nadpłaty rat kredytu wynikającej z różnicy pomiędzy kwotą należną pozwanemu bankowi przy pominięciu w treści zobowiązania klauzul abuzywnych, a kwotą żadaną i otrzymaną przez ten bank; alternatywnie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 80.519,23 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwaną umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...); alternatywnie, o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 80.519,23 złote wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części wpłaconych bez podstawy prawnej kwot na poczet kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...).

Powódka wskazała, że będąc konsumentką zawarła w dniu 16 września 2009 r. z (...) Bank (...) umowę kredytu hipotecznego nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Zaznaczyła, że kredyt został udzielony w złotych polskich, a strony uzgodniły, że kwota kredytu będzie stanowiła równowartość 243.856,26 franków szwajcarskich, jednak nie więcej niż 644.000 złotych. Nadto podkreśliła, że jako zabezpieczenie kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną w walucie PLN.

Powódka wskazała, że umowa kredytu, w części ogólnej, w §1 ust. 2 zawiera klauzulę waloryzacyjną, określającą sposób przeliczania kwoty kredytu do wypłaty oraz kursu stosowanego przy przeliczeniach, która to odwołuje się do kursu kupna danej waluty obowiązującego w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych i ustalanego przez bank.

Jednocześnie podkreśliła, że w §15 ust. 7 pkt. 2 a) określono, że „Splata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Podniosła, że Treść powyższych klauzul waloryzacyjnych zawartych w obu umowach jest tożsama z licznymi klauzulami uznanymi uprzednio za abuzywne w związku z treścią art. 385<sup>1</sup> k. c.

Dalej wskazała, że w zawartym między stronami aneksie, w §3 ust. 3 i 4 bank zawarł postanowienia dookreślające kwestie przeliczeń walutowych i zasad ustalania kursów, jednakże zasady te nadal nie noszą cech pewności i nie niweczą jednostronności przy ustalaniu wysokości zobowiązania.

W ocenie powódki sam sposób przeliczeń, obciążający wyłącznie kredytobiorcę tzw. „spreadem” narusza jej istotne interesy, albowiem stanowi ukryty koszt kredytu. Nadto podniosła, że jej interes naruszony został również poprzez same tabele stosowane przez bank, gdyż zawierały one kurs walut ustalony w sposób niekorzystny dla niej, odbiegający chociażby od średniego kursu franka szwajcarskiego określanego przez NBP.

Zdaniem powódki klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej, jak również klauzule wprowadzone do treści stosunku prawnego za pomocą porozumienia z dnia 07 maja 2014 r., za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powódka wskazała, że zawarta pomiędzy stronami umowa jest umową nienazwaną, podobną do umowy kredytu określonej w art. 69 ustawy Prawo bankowe, do której powinno stosować się ten przepis. Zaznaczyła, że klauzule waloryzacyjne w niej zawarte sprawiają, że umowa ta nie może zostać uznana za umowę kredytową w ścisłym znaczeniu, albowiem kwota kapitału pozostawionego do dyspozycji kredytobiorcy będzie zawsze różnić się od kwoty kapitału spłaconego, a to wyłącza taką umowę z zakresu umów stricte kredytowych.

Powódka podniosła, że treść klauzul waloryzacyjnych nie została z nią indywidualnie uzgodniona w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §3 k.c.

Zdaniem powódki przyznanie sobie we wzorcu umowy przez pozwaną możliwości jednostronnego kształtowania wysokości kapitału postawionego do dyspozycji powódki, jak również możliwość dowolnego, w zasadzie, określania każdorazowej wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, a następnie faktyczne kształtowanie tej wysokości w sposób odbiegający znacznie na niekorzyść powódki (choćby w stosunku do średniego kursu NBP) bez wątpienia narusza dobre obyczaje i rażąco narusza jej interesy.

Powódka wskazała, iż uznając, że klauzule waloryzacyjne określone w §1 ust. 2 oraz w §15 ust. 7 pkt. 2 umów kredytowych są abuzywne - nie jest ona nimi związana i koniecznym jest zatem odtworzenie treści zobowiązania.

Powódka podkreśliła, że zważywszy na treść art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. uznać należy, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, a zatem wiąże je umowa kredytu złotowego z wyłączeniem klauzul waloryzacyjnych, a należne bankowi oprocentowanie określone jest w umowie i jest ustalane w oparciu o LIBOR 3M i marżę banku.

Powódka wskazała, że przy prawidłowej wykładni treści umowy dokonanej z pominięciem niewiążących jej klauzul, nadpłaciła dotychczas kwotę 80.516,23 zł, wskazując, że nadpłata wynika z różnicy pomiędzy ratą żadaną przez bank, a ratą należną przy prawidłowym wyliczeniu wysokości zobowiązania powódki.

Podkreśliła, że spełnione przez nią świadczenie jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., albowiem świadczenie spełnione przez ponad należną pozwanemu bankowi kwotę zgodnie z umową jest świadczeniem bez podstawy prawnej i jednocześnie w sprawie nie zachodzi żadna z określonych w art. 411 k.c. podstaw wyłączenia możliwości żądania zwrotu nadpłaty, a zatem roszczenie to jest uzasadnione.

Powódka wskazała, że z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że skutkiem stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych nie jest nienależne świadczenie na rzecz pozwanego, wnosi uznanie, że pozwana nienależycie wykonała zawartą umowę kredytu, czym wyrządziła jej szkodę w wysokości 80.519,23 zł. Zaznaczyła, że bank pobrała od niej kwotę o 80.519,23 zł wyższą niż kwota należna wyliczona w sposób pomijający waloryzacją dokonywaną na podstawie klauzul abuzywnych, czym wywołała uszczerbek w jej majątku.

Nadto na wypadek nieuznania wcześniej sformułowanych żądań powódka podniosła, że umowa kredytu jest nieważna, przy czym ową nieważność można swobodnie wywodzić na kilku podstawach prawnych. Jako podstawę wskazała art. 58 § 3 k.c., w związku z faktem braku konsensu między stronami, co do wszystkich jej niezbędnych postanowień i z racji ich wagi dla całej umowy. Zaznaczyła, że przyjąć należy, iż po „odjęciu” z treści umowy klauzul abuzywnych brak jest ustaleń pomiędzy stronami w zakresie jej najistotniejszych elementów, co czyni całą umowę nieważną. Podkreśliła, że wyeliminowanie klauzul spowodowało, że w istocie strony nie uzgodniły wysokości świadczeń stron, a zatem nie można uznać, że doszło między nimi do skutecznego zawarcia umowy, a skoro nie doszło do zawarcia umowy, świadczenie spełnione w jej wykonaniu jest świadczeniem nienależnym. Jednocześnie podniosła, że można również przyjąć, że umowa musi zostać uznana za nieważną z powodu niemożliwości świadczeń – skoro nie zawiera ona określenia sposobu spełnienia świadczenia. Wskazała, że niemożliwym jest świadczenie przez kredytobiorcę na rzecz banku w sytuacji, w której nieokreślona jest kwota tego świadczenia. Podkreśliła, że wskutek uznania za abuzywną klauzuli walutowej w kredycie denominowanym nie ma możliwości ustalenia wysokości należnej raty, gdyż powódki nie wiąże mechanizm określony w umowie, a co więcej, kwota środków postawionych do dyspozycji powódki również nie jest określona, albowiem jest ona w umowie opisana wyłącznie poprzez odwołanie się do wskazanego walutowego miernika wartości przy uwzględnieniu określonego mechanizmu przeliczeń, które w tym przypadku nie wiążą powódki. Wskazała, że z przytoczonych względów, w myśl art. 387 § 1 k.c. umowę należy uznać za bezwzględnie nieważną, zaś wszelkie spłacone na rzecz pozwanej środki stanowią wobec tego nienależne świadczenie i podlegają zwrotowi.

Podniosła, że nieważność może również zostać wywiedziona w myśl art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 pkt. 4 ustawy prawo bankowe w wersji obowiązującej w chwili zawierania umowy. Zaznaczyła, że brak określenia zasad spłaty (wynikający ze stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych) powoduje brak konstrukcyjnego elementu tej umowy, a zważywszy na imperatywny charakter regulacji prawa bankowego taki brak powoduje sprzeczność umowy z ustawą i w konsekwencji jej nieważność bezwzględną.

Powódka wskazała, że dochodzi co prawda zwrotu tylko części spełnionego nienależnie świadczenia, jednakże nie zrzeka się żądania w części przewyższającej żądanie pozwu i zastrzega sobie prawo do jego dochodzenia.

Nadto zaznaczyła, że umowa nie zawiera klauzuli tożsamej z tzw. „klauzulą salwatoryjną”, nie ma możliwości dokonywania jakiegokolwiek „dopasowywania” przepisów prawa powszechnie obowiązującego najbardziej pasującego do stanu faktycznego niniejszej sprawy, a zatem przy przyjęciu abuzywności kwestionowanych klauzul, racjonalnym skutkiem jest uznanie nieważności całej umowy, ponieważ nie został przez strony określony mechanizm

sanacji wadliwej umowy, nie ma możliwości dokonania tego w toku procesu, a zatem nie istnieje także możliwość dokonania skutecznie takiej wykładni, która zniwelowałaby braki wynikłe w związku z wyeliminowaniem z treści umowy jej abuzywnych postanowień.

Podniosła, iż należy również przyjąć, że w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzul umownych, nie ma automatycznego mechanizmu zastępującego niewiążące postanowienia innymi przepisami prawa, przyjęcie takiej możliwości niweczyłoby sens regulacji dotyczących abuzywności, w szczególności § 2 art. 385<sup>1</sup> k.c. Zaznaczyła, że gdyby przyjąć możliwość zastosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego w miejsce kwestionowanych klauzul, przedsiębiorca stosujący niedozwolone klauzule nic by nie tracił, albowiem treść zobowiązania wyznaczałaby w takim przypadku ustawa, wobec czego przedsiębiorca nie miałby nic do stracenia i niczym by nie ryzykował stosując we wzorcach tego typu klauzule.

Jednocześnie zaznaczyła, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie uchyla abuzywności klauzul wejście w życie tzw: ustawy antyspreadowej – tj. nowelizacji art. 69 ustawy prawo bankowe. Ustawa ta weszła w dniu 26 sierpnia 2011 r., a więc już po zawarciu umów przez strony i wypłacie środków z kredytu. Wskazała, że zgodnie z art. 4 ustawy ją wprowadzającej, nowa regulacja ma zastosowanie do umów zawartych przed jej wejściem w życie tylko w części jeszcze nie spłaconej, tym samym nie ma mowy o jej retroaktywności. Podniosła, że określony w znowelizowanym przepisie mechanizm sposobu przeliczenia kapitału kredytu do wypłaty nie może zostać zastosowany do kredytu powódki, a ponieważ sposób przeliczenia środków udostępnionych powódki rzutuje następnie na wysokość każdej kolejnej raty - implikując zarówno wysokość kapitału jak i odsetek, nie sposób uznać, że nowelizacja ta w jakikolwiek sposób uzdrowiła wadliwy stosunek prawny.

W ocenie powódki mając na uwadze okoliczność, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie została zawarte skutecznie, na podstawie art. 410 § 2 k.c. świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej umowy winno podlegać zwrotowi w całości, a co najmniej w nadpłaconej części. (pозew – k. 2 – 7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że bezzasadne jest twierdzenie strony powodowej dotyczące uzasadnienia wniosku głównego pozwu, iż „świadczenie spełnione przez powódkę jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art 405 w związku z art. 410 § 2 kodeksu cywilnego, albowiem świadczenie spełnione przez powódkę ponad należną pozwaną kwotę zgodnie z umową jest świadczeniem bez podstawy prawnej”, ponieważ zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, wykluczona została możliwość konstruowania roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Wskazał, że powódka uiszczając należne raty zgodnie z harmonogramem spłaty kredytu działała zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, a zatem wbrew jej twierdzeniom przyjąć należy, że spełnienie świadczenia przez powódkę nastąpiło przy zaistnieniu ważnej „kauzy”, zgodnie z § 5 umowy kredytu (CSU), a także zgodnie z § 15-18 umowy kredytu (COU).

Odnosząc się najpierw do żądania alternatywnego pozwany wskazał, że brak jest podstaw do przypisania stronie pozwanej jakiegokolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej wobec strony powodowej. Zdaniem pozwanego zamieszczenie w umowie kredytu zawartej z powódką klauzul odwołujących się do kursu kupna waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku nie nosi znamion nienależytego wykonania zobowiązania.

W ocenie pozwanego banku w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające uznanie postanowień umowy kredytu za klauzule abuzywne, co wyłącza możliwość uznania ich za bezskuteczne.

Pozwany podkreślił, że to powódka dokonała wyboru zarówno tego, jaki kredyt ma jej zostać udzielony na podstawie umowy kredytu, jakie mają być warunki tej umowy, a także wyboru zasad spłaty tego kredytu. Zaznaczył, że miała możliwość zaciągnięcia kredytu nie tylko w PLN, czy CHF, ale również w innych walutach wymiernalnych (USD, EUR, GBP). Wskazał, że gdyby powódka skorzystała z możliwości wzięcia kredytu w PLN, kwestionowane przez nią zapisy nie miałyby zastosowania, z całą świadomością zdecydowała się na kredyt w CHF i w związku z tym,

zawarte w umowie kredytu postanowienie dotyczące zasad spłaty kredytu z wykorzystaniem Tabeli kursów Banku, kwestionowane obecnie przez powódkę, wymagało indywidualnego uzgodnienia w celu zawarcia Umowy kredytu walutowego. Nadto podkreślił, że zgodnie z Ogólnymi warunkami udzielania przez (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) powódka miała możliwość uniknięcia kwestionowanych obecnie klauzul waloryzacyjnych oraz stosowanego przez banki spreadu walutowego dokonując spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie kredytu.

Jednocześnie wskazał, że postanowienia kwestionowane przez powódkę niewątpliwie określają główne świadczenia stron w ramach umowy kredytu.

Pozwany podniósł, iż nie sposób przyjąć, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu rażąco naruszają jej interesy lub są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wskazał, że w chwili zawierania Umowy kredytu wyjaśniono powódce istotę i konstrukcję kredytu denominowanego w walucie obcej, w tym również zasady, według których przeliczany będzie kredyt na etapie jego uruchamiania i w jaki sposób odbywać może się jego spłata, wobec czego nie sposób uznać, jakoby Bank w którymkolwiek momencie podjął działania, które zmierzały do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u kredytobiorcy, czy też wykorzystania niewiedzy, czyli takich działań, które określić można mianem nieuczciwych, bądź nierzetelnych.

Podkreślił, że w 2009 r. kredyty denominowane w CHF podlegały znacznie niższemu oprocentowaniu stawką LIBOR 3M aniżeli analogiczne kredyty w PLN, które oprocentowane były wyższą WIBOR 3M, w związku z tym klienci banków, w tym również powódka, zawierając umowę kredytu denominowanego w CHF mieli możliwość uzyskania niższych rat spłaty kredytu. Podniósł, że powódka zawierając Umowę kredytu denominowanego w CHF, niejako w zamian za niższe oprocentowanie aniżeli przy analogicznym kredycie w PLN, świadomie godziła się, na mogące zaistnieć w praktyce, ryzyko kursowe które związane jest immanentnie ze stosunkami zobowiązaniowymi w walutach obcych, jak również na możliwość dokonania spłaty kredytu w CHF po kursie wskazanym w Tabeli kursów banku.

Pozwany podniósł, że gdyby nawet podzielić pogląd powódki dotyczący abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umowy, to usunięcie tych klauzul nie zmieni tego, że umowa kredytu pozostaje w mocy, a powódka zaciągnęła zobowiązanie w walucie obcej. Wskazał, że skutkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie, w związku z czym w razie wyeliminowania z umowy kwestionowanego postanowienia wypełnić powinny odpowiednie przepisy prawa, w tym w szczególności przepisy ogólne o skutkach czynności prawnej (art. 56 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c.).

Podkreślił, że umowa kredytu denominowanego w walucie obcej jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie jako umowa kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Zaznaczył również, że wbrew twierdzeniom powódki przepisy przejściowe ustawy antyspreadowej pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających również w odniesieniu do umów kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy takie, niezależnie od daty ich zawarcia, uznaje za umowy kredytu w rozumieniu w art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Odnosząc się zaś do powołanych przez powódkę rozstrzygnięć SOKiK oraz wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych postanowień wzorców umów kredytowych, podniósł, że z uwagi na brak tożsamości pozwanych podmiotów oraz odmienny przedmiot kontroli abstrakcyjnej i indywidualnej, nie może być mowy o swoistym automatyzmie w przesądzeniu o abuzywnym charakterze postanowienia analogicznego lub zbliżonego do tego, które zostało uznane przez SOKiK za abuzywne w ramach kontroli abstrakcyjnej danego wzorca umownego.

Pozwany podniósł, że z zasad współżycia społecznego jak i ustalonych zwyczajów istniejących na rynku walutowym wynika, że zobowiązania stron wyrażone w różnych walutach, przeliczane są według kursów rynkowych, a więc uwzględniających uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów, marżę etc., natomiast powódka nie przedstawiła argumentów przemawiających za uznaniem, że kurs banku nie stanowił adekwatnego, odzwierciedlającego sytuację rynkową. Podkreślił, że bank musi stosować osobne kursy dla sprzedaży i kupna waluty,

im wyższa różnica pomiędzy tymi kursami (wyższy spread), tym dłużej opublikowana tabela zachowuje swój rynkowy charakter. Wskazał, że kurs, w oparciu o który została ustalona tabela, przestaje być aktualny już po kilku sekundach, a spread jest stosowany po to, by kurs rynkowy (z rynku międzybankowego) pozostał mniej więcej w „widełkach” wyznaczonych kursami kupna i sprzedaży, aż do momentu opublikowania kolejnej tabeli. Jednocześnie zaznaczył, że wysokość kursów walut w Tabeli kursów stosowanych przez bank nie odbiegała w żaden sposób od wysokości kursów walut stosowanych w innych bankach. Zdaniem pozwanego zarzuty powódki co do dowolności Banku w zakresie ustalania kursów walutowych wynikają zapewne z błędnego przekonania, że to bank, a nie warunki rynkowe, decydują o zmianach kursów walut. (odpowiedź na pozew – k. 59 – 111)

W piśmie datowanym na dzień 5 stycznia 2018 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie oraz podniósł zarzut przedawnienia. (pismo – k. 209 – 223)

Podczas rozprawy w dniu 20 listopada 2018 r. strony wносиły jak dotychczas. (protokół z rozprawy – k. 472)

Pismem datowanym na dzień 5 lutego 2020 r. powódka dokonała modyfikacji powództwa w ten sposób, że wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz powódki kwoty 468.870,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części wpłaconych bez podstawy prawnej kwot na poczet kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) oraz ustalenie, że umowa z dnia 16 września 2009 r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) oraz porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) zawarte nią a (...) Bank (...) są nieważne;

2. ewentualnie zasądzenie na od pozwanego na jej rzecz kwoty 120 282,09 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nadpłaty rat kredytu wynikająca z różnicy pomiędzy kwotą należną pozwanemu bankowi przy pominięciu w treści zobowiązania klauzul abuzywnych, a kwotą żadaną i otrzymaną przez ten bank oraz ustalenie, że następujące klauzule zawarte w spornej umowie są abuzywne i nie wiążą powódki: §1 ust. 1 Części Szczególnej umowy, §1 ust. 2 Części Ogólnej umowy, §13 ust. 1 Części Ogólnej umowy, §13 ust. 2 Części Ogólnej umowy, §15 ust. 7 pkt 2 umowy;

3. ewentualnie na podstawie art. 471 k.c. zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 120.282,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwaną umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w pierwszej kolejności żądania uznania umowy za nieważną w całości, wobec tego żąda zasądzenia kwoty stanowiącej całość wpłat dokonanych na rzecz pozwanego od dnia uruchomienia kredytu.

Nadto podkreśliła, że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy pomimo równoległego żądania zasądzenia, ponieważ samo zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytu bowiem nie implikuje faktu całkowitego wyeliminowania z obrotu przedmiotowej umowy. Wskazała, że wiążącą moc ma wyłącznie sentencja wyroku, a nie jego motywy przyjęte w uzasadnieniu, a zatem zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia bez wyraźnego ustalenia nieważności umowy, nie dawałoby powódce pewności, że pozwana nie będzie żądać kolejnych rat i że nie będzie ona zmuszona do wytaczania kolejnych powództw przeciwko pozwanej. (modyfikacja powództwa – k. 594 – 596v)

Pismem datowanym na dzień 11 marca 2020 r. pozwany podtrzymał wyrażone stanowisko w sprawie wnosząc o oddanie powództwa w całości w zakresie roszczenia zawartego w treści pozwu, jak również w zakresie modyfikacji roszczenia zawartego w piśmie z dnia 5 lutego 2020 r. (pismo – k. 624 – 653)

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe. (protokół rozprawy z dnia 29 września 2021 r. – k. 739 – 741)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. N. chciała uzyskać kredyt celem spłaty wcześniej zaciągniętych w Banku (...) S.A. oraz na rozbudowę domu. W procedurze zawierania umowy kredytu powódka korzystała z usług pośrednika. Przedstawił on powódce konkretną ofertę, która była dostępna na podstawie jej zdolności kredytowej. Powódka została poinformowana, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Przed dniem podpisywania umowy powódka nie odbywała żadnych spotkań w banku. Powódka zapoznała się z treścią umowy. Cel kredytu został zrealizowany. (przesłuchanie powódki – k. 474 – 475)

Powódka nie miała wpływu na treść części ogólnej umowy. Powódce nie przedstawiono sposobu przeliczenia kursu. Celem spotkania w banku było jedynie podpisanie umowy. (zeznania świadka D. S. – k. 454 – 457, zeznania świadka P. D. – k. 472 – 473)

W dniu 5 sierpnia 2009 r. B. N. złożyła wniosek o kredyt mieszkaniowy (...). Powódka oznaczyła jako wnioskowaną kwotę 644.000,00 a walutę jako CHF, okres kredytowania 324 miesiące. Powódka zaproponowała system spłat w postaci równych rat, a dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej jako 10-ty dzień każdego miesiąca. Celem kredytu miała być spłata kredytu mieszkaniowego oraz inny dowolny cel. Jako zabezpieczenie kredytu powódka wskazała hipotekę na nieruchomości finansowanej w postaci domu na rynku wtórnym, stanowiącego jej własność, a w okresie przejściowym ubezpieczenie kredytu. Powódka wskazała, że liczba osób w jej gospodarstwie domowym wynosi 1, koszty utrzymania 1000 zł, a koszty eksploatacji 600 zł.

Wniosek o udzielenie kredytu zawierał w części VI oświadczenia, które własnoręcznie podpisała. Oświadczyła w szczególności, iż została poinformowana przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej raz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko, przyjmuje do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto zobowiązała się, że w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej będzie denominowany kredyt, dołączy do kredytu (na żądanie Banku) dodatkowego kredytobiorcę, którego dochód przywróci zdolność kredytową- w przypadku utraty zdolności kredytowej; ustanowi (na żądanie Banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększą dotychczasowe zabezpieczenie- w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu; uzupełni ze środków własnych lub dokonają ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy poziom wymagany przez Bank. (wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) k. 131- 134)

W chwili składania wniosku o kredyt mieszkaniowy powódka była zatrudniona na podstawie umowy(...)w (...) oraz na (...). Tytułem wynagrodzenia za pracę w (...) powódka uzyskiwała dochód w średniomiesięcznej wysokości (...) zł, natomiast średniomiesięczny dochód w związku z wykonywaniem pracy na (...) wynosił (...) zł. Ponadto powódka zaznaczyła, że prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, tj. (...) Wskazała również, że posiada zobowiązania w postaci kredytów w walucie polskiej oraz walucie obcej. (formularz danych osobowych – k. 135 – 137)

Powódka oświadczyła również, że zapoznała się z dokumentem „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne denominowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” oraz, że w pierwszej kolejności przedstawiono jej ofertę kredytu w PLN, z której rezygnuje.

W treści dokumentu podkreślono, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający dochód w tej samej walucie obcej. Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych.

W dokumencie przedstawiono przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu. Do dokumentu załączono historię zmian stopy referencyjnej LIBOR 3M dla CHF oraz historię zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego. (Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne denominowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej wraz z załącznikami – k. 138 – 140)

W dniu 16 września 2009 r. B. N. zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy (dalej, jako „CSU”) bank udzielił kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 243.856,26 CHF. Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytów mieszkaniowych zaciągniętych w Banku (...) S.A. (132.613,5 CHF) oraz na dowolny cel (111.242,76 CHF) (§ 1 ust. 2 CSU).

Jako okres kredytowania wskazano okres od dnia 16 września 2009 r. do dnia 10 września 2036 r. (§ 1 ust. 4 CSU).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,205% p.a. (§ 1 ust. 4 CSU), a marża banku w dniu udzielenia kredytu 3,9% (§ 1 ust. 5 CSO).

Całkowity koszt udzielonego kredytu określono szacunkowo na kwotę 390.845,3 zł (§ 2 ust. 1 CSU).

W § 3 ust 1 CSU ustalono, iż zabezpieczeniem spłaty kredytu docelowo będzie hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów do kwoty 966.000,00 zł ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości położonej przy ul. (...), działka nr (...) w W., dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Nadto w § 3 ust. 2 CSU przewidziano cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Suma ubezpieczenia miała być nie mniejsza niż 2.057.000,00 zł. Przejściowe zabezpieczenie kredytu miało stanowić ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. (§ 3 ust. 4 CSU).

Wyplata kredytu miała nastąpić po spełnieniu określonych w umowie warunków w transzach przelewem na wskazany rachunek bankowy (§ 4 CSU).

Jak stanowił § 5 ust. 1 CSU spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy. W § 5 ust. 3 CSU określono, iż spłata kredytu następować będzie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Pierwsza spłata odsetek zgodnie z ust. 5 miała nastąpić w dniu 10 października 2009 r., a pierwsza spłata kapitału w dniu 10 listopada 2011 r. o czym postanowiono w ust. 6. Ustęp 7 odsyłał do Części Ogólnej Umowy gdzie zawarte zostały zasady spłaty kredytu.

Pod treścią umowy kredytu zawarte zostały oświadczenia podpisane przez powódkę, iż zapoznała się z treścią wzoru umowy, „Ogólnych Warunków udzielania przez (...)S.A. kredytu mieszkaniowego (...)” oraz wyciągiem z Tabeli Opłat i prowizji przeznaczonym dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.

W § 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy (dalej, jako „COU”) określono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Ust. 2 określał, że „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Ust. 3 zaś, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowe (pkt 1) oraz, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem dalszych postanowień umowy (pkt 2).

Oprocentowanie kredytu ustalane było wg zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązywała do



przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego, tj. przez okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU). Marża banku określana była w Zarządzeniu Prezesa Zarządu Banku w sprawie zasad i wysokości oprocentowania kredytów i pożyczek hipotecznych udzielanych przez bank oraz uzależniona była od przesłanek wskazanych w umowie m.in. stopnia ryzyka banku, wysokości wkładu własnego kredytobiorcy czy rodzaju zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy (§ 3 COU).

Na mocy § 8 ust. 1 COU wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie Tabeli opłat i prowizji. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 8 ust. 5 COU). Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosowany był kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 8 ust. 6 COU).

§ 12 ust. 2 COU określał, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. W § 12 ust. 3 COU wskazano zaś, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 15 określono zasady spłaty kredytu, wskazując, że spłata powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). Datą spłaty raty była data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w CSU (ust. 4), a gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy, spłata powinna być następować w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu (ust. 5). W przypadku spłaty w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych, ostatnia rata jako rata wyrównująca mogła być różna od rat pozostałych (ust. 6). W § 15 ust. 7 pkt 1 wskazano, że harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. W pkt 2 tego postanowienia określono, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a w pkt 3, że do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 16 wskazano, że odsetki od kwoty wykorzystanego kredytu naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę kredytu włącznie, wg obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Pierwsze odsetki naliczane były za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia x, a następnie co miesiąc za okres od dnia x+1 danego miesiąca do dnia x następnego miesiąca. Odsetki za dany okres płatne były bez wezwania banku, najpóźniej razem z ratą kapitału, do dnia określonego w harmonogramie spłat.

W § 18 określono warunki wcześniejszej spłaty kredytu, a w dalszych częściach § 19- § 20 umowy prawa i obowiązki stron.

Zgodnie z § 19 ust. 1 pkt 1 COU kredytobiorca mógł w ciągu całego okresu kredytowania mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu.

W § 20 ust. 2 pkt 2 lit. b) COU wskazano, że kredytobiorca był zobowiązany do informowania banku o zmianie nazwiska lub adresu, przy czym w przypadku niepoinformowania banku o zmianie nazwiska lub adresu – za skuteczne uznawało się wysłanie powiadomień na ostatni adres podany bankowi, a datę doręczenia korespondencji przyjmowana miała być data pierwszego awizowania przesyłki poleconej nie doręczonej, wysyłanej na ten adres.

§ 23 ust. 1 pkt 1 COU określał, że bank może wypowiedzieć umowę w przypadku „niedotrzymania warunków określonych w umowie”. (umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) k. 11-25)

Zgodnie z § 1 pkt 18 Ogólnych Warunków udzielania przez (...)S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (dalej jako „OWU”) Tabela kursów to Aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursowa była udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w

placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w banku udzielane były również telefonicznie.

Na mocy § 1 pkt 19 OWU Tabela opłat i prowizji to Aktualna „Tabela opłat i prowizji dla klientów indywidualnych w (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie pobierania od klientów opłat i prowizji. Tabela opłat i prowizji była udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w banku udzielane były również telefonicznie.

Wg § 2 pkt 8 OWU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, na warunkach określonych w umowie o kredyt.

Zgodnie zaś z § 6 pkt 1 OWU kredytobiorca mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu. Zmiana waluty mogła nastąpić (§ 6 pkt 2 OWU) pod warunkiem, że dotychczasowa obsługa kredytu przebiegała (w ocenie Banku) bez zastrzeżeń oraz w formie aneksu do umowy po spełnieniu następujących wymagań: złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o zmianę waluty, co najmniej na 7 dni roboczych przed datą przewalutowania; uiszczenia przez kredytobiorcę prowizji za zmianę waluty; uznaniu przez Bank zdolności kredytowej jako wystarczającej dla nowej kwoty kredytu; ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli dotychczasowe okaże się zabezpieczeniem niewystarczającym oraz złożeniu przez kredytobiorcę nowego oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się egzekucji do kwoty kredytu po zmianie waluty. § 6 pkt 6 OWU określał, że w przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej, zostać miał przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym Banku kwoty kredytu po zmianie waluty. (Ogólne Warunki udzielania przez (...)S.A. kredytu mieszkaniowego (...) k. 141-146v)

W dniu 16 września 2009 r. powódka złożyła wniosek o wypłatę transzy kredytu denominowanego.

W dniu 26 września 2009 r. nastąpiła wypłata środków w kwocie 364.055,13 zł. (wniosek – k. 122 – 123)

W dniu 12 października 2009 r. powódka złożyła wniosek o wypłatę pozostałej kwoty kredytu. W dniu 13 października 2009 r. nastąpiła uruchomienie środków w wysokości 279.945,07 zł. (wniosek – k. 121 – 121v)

W dniu 22 września 2009 r. pomiędzy B. N., a (...)S.A. z siedzibą G. został zawarty aneks nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...), na podstawie którego zmianie uległ rachunek bankowy wskazany w § 4 ust. 2 CSU. (aneks nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr(...)- k. 124)

W dniu 30 kwietnia 2014 r. powódka złożyła wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego na walutę CHF. (wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego – k. 125 – 127)

W dniu 7 maja 2015 r. pomiędzy B. N., a (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą G. zostało zawarte porozumienie do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) zawartej w W. w dniu 16 września 2009 r.

W § 1 strony określili, że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłat rat kapitałowo- odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, dokonywać w walucie spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie, a wykonanie tych uprawnień nie będzie się wiązało z żadnymi dodatkowymi kosztami i kredytobiorca nie będzie zobowiązany w związku z wykonaniem tych uprawnień do wykonania żadnych dodatkowych zobowiązań względem Banku, polegających w szczególności na zobowiązaniu do nabycia waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu lub całości od określonego podmiotu.

W § 3 ust. 2 postanowiono, iż w odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany według bezgotówkowego kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych

Zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych dl waluty obcej zostały określone w §3 ust. 3. (porozumienie do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) zawartej w W. w dniu 16 września 2009 r. – k. 128 – 129)

W okresie od dnia 9 października 2009 r. do dnia 10 lutego 2017 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego banku łączną kwotę w wysokości 335 488,12 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych.

Hipotetyczne raty kapitałowo – odsetkowe ustalone z wyłączeniem klauzuli waloryzacyjnej, należne pozwanemu bankowi w okresie od dnia 23 września 2009 r. do dnia 10 lutego 2017 r. wynosiły 253 801,53 zł, z czego na spłatę kapitału przypadało 131 540,75 zł, natomiast na odsetki 122 260,83 zł. Do spłaty od marca 2017 r. pozostawała kwota kredytu w wysokości 512 459,45 zł w 235 ratach płatnych do dnia 10 września 2036 r.

Wpłaty powódki na poczet spłaty rat kapitałowo – odsetkowych wniesione w tym okresie wynosiły 335 488,12 zł, a różnica stanowi nadpłatę waloryzacyjną w wysokości 81 686,54 zł. (opinia biegłego mgr K. N. z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości – k. 557 – 573)

W okresie od dnia 10 marca 2017 r. do dnia 10 stycznia 2020 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego banku kwotę 133 382,53 zł. (historia rachunku – k. 598 – 602)

B. N. w okresie od dnia 16 listopada 1994 r. do dnia 1 sierpnia 1999 r. prowadziła działalność gospodarczą w postaci (...) pod firmą (...) - (...)

Od 1 września 2004 r. powódka ponownie wykonuję (...) pod firmą (...). (wydruki z CEIDG – k. 462 – 463)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości. Z przesłuchania wynika, iż nie negocjowała ona umowy, nie otrzymała informacji w o sposobie ustalania kursu, a także nie przedstawiono jej zagadnienia ryzyka walutowego.

Sąd nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków D. G., oraz M. K.. Świadek D. G. nie brał udziału w procedurze zawierania umowy kredytu z powódką, natomiast świadek M. K. nie pamiętała okoliczności zawarcia umowy z powódką.

Zeznania świadka D. S. oraz świadka P. D. Sąd uznał za wiarygodne w całości.

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości K. N.. Wskazać należy, iż opinia ta jest spójna, logiczna, a biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu. Sąd wskazuje, że zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną nie dotyczyły dokonanych przez biegłego wyliczeń, a jedynie przyjętych założeń przy wyliczeniu hipotetycznych rat – kapitałowo odsetkowych. Jakkolwiek w opiniach uzupełniających biegły sposób wyczerpujący odniósł się do zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną to część opinii dotycząca hipotetycznych rat – kapitałowo nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak pkt IV opinii.

Sąd postanowił oddalić wniosek strony pozwanej o uzupełnienie opinii biegłego na podstawie art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 5 jako zmierzający do przedłużenia postępowania oraz jako nieistotny dla rozstrzygnięcia postępowania.

Sąd postanowił pominąć na podstawie art. 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii dr J. T., raportu Komisji Nadzoru Finansowego, historii operacji, opinii Sądu Najwyższego, wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zanonimizowanej umowy kredytu (...) oraz stanowiska Prezesa UOKiK jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo podlegało co do zasady uwzględnieniu w całości.

Po dokonaniu modyfikacji powództwa roszczeniem głównym powódki było zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 468.870,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie nieważności umowy z dnia 16 września 2009 r. nr(...) o kredyt mieszkaniowy (...).

Ze względu na zgłoszone w pismach procesowych twierdzenia stron Sąd w pierwszej kolejności zbadał spełnienie przesłanki interesu prawnego po stronie powodowej w odniesieniu do treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którą powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu interes stronie powodowej z pewnością przysługuje ze względu na czas trwania umowy oraz stanowisko prawne pozwanego, który podnosił, że umowa nadal wiąże strony. Jednocześnie trzeba podkreślić, że pozytywne rozstrzygnięcie uzyskane przez stronę powodową w niniejszej sprawie, pozwoli jej uniknąć ewentualnych sporów ze stroną pozwaną w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia należnego bankowi. W toku postępowania strony nadal związane były bowiem umową, która wiązała strony do 2036 r.

Powyższe znajduje swoje potwierdzenie w doktrynie i w orzecznictwie sądów. Uznaje się bowiem zgodnie, że interes prawny występuje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis). Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga od powoda wykazania, że wydany wyrok wywoła konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, a tym samym zostaną usunięta zarówno niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron, jak też ryzyko ich naruszenia w przyszłości (por. T. Szancilo, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505<sup>39</sup>. Tom I, Warszawa 2019, Legalis).

Rozważanie, dotyczące możliwości wydania wyroku ustalającego, koncentruje się na potrzebie ochrony powoda przed naruszeniami jego sfery uprawnień przez pozwanego i celem ustanowienia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa. W praktyce prowadzi to do przekonania, że wyrok ustalający, po uzyskaniu waloru prawomocności, definitywnie zakończy spór istniejący lub w drodze prewencji zapobiegnie powstaniu sporu między stronami w przyszłości, zaś interes nie podlega ochronie w drodze innego środka. Taki wyrok będzie cechować deklaratoryjność (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, Legalis).

Trzeba zwrócić uwagę na to, że brak interesu zachodzi w sytuacji, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, gdyż jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia, a powód może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw w drodze dochodzenia zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej, prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnej, ponieważ powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga

wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

Orzeczenie o nieważności zawartej umowy wywoła skutek *ex tunc*, tj. od samego początku obowiązywania umowy nie będzie ona istnieć w obrocie prawnym. Samo orzeczenie o obowiązku zapłaty przez pozwanego powodowałoby w sferze skutków prawnych taką sytuację, w której strona powodowa w dalszym ciągu zobowiązana byłaby do regulowania rat na podstawie nieważnej umowy. Ponadto rozstrzygnięcie o nieważności umowy będzie umożliwiało wykreślenie hipoteki zabezpieczającej roszczenia pozwanego z działu IV księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, której kredytowanie objęte jest umową.

Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie tym samym stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Przechodząc do dalszych rozważań, w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że instytucja umowy kredytu uregulowana została w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Przedmiotowa umowa kredytu jest przykładem kredytu denominowanego. Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się następującymi cechami: kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych; wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego; złotowa wartość wypłaconego kredytu nie jest znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość zostanie ustalona w chwili faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy i będzie uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu; spłata kredytu może następować bezpośrednio w walucie kredytu lub w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana jest jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu - w przypadku do ustalenia złotowej wartości raty spłaty kredytu, bank wykorzystuje kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18)

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca. ( wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2014 roku VI ACa 1721/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji Sąd uznał, iż zawarta umowa, co do zasady, odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 ustawy Prawo bankowe. Za ważnością tego typu umów opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 377/10 oraz z w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14, czy wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 803/16.

W ocenie zatem Sądu dopuszczalne było zatem, co do zasady, określenie kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU, a zatem zobowiązania Banku w sposób w tym postanowieniu oznaczony, to jest poprzez odwołanie się do waluty obcej jako miernika wartości stanowiącego podstawę wyliczenia kwoty kredytu w złotych.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy konstruowanie umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej było dopuszczalne. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, czy też w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym odwoływał się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Sąd w składzie orzekającym podziela te poglądy.

Choć konstrukcję umowy kredytu denominowanego, należy uznać za co do zasady dopuszczalną, w ocenie Sądu, wskazywane przez powodów postanowienia umowne, na mocy których następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF oraz ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorców, przeliczanego z CHF na PLN, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Stosownie do treści art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do treści art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - o zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostałoby pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353<sup>1</sup> k.c.

Przedmiot umowy określony w § 1 ust. 1 CSU jako kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość sumy CHF podlegał określeniu poprzez dalsze zastosowanie postanowień COU, a dokładnie w której § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;

2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

Tożsamy mechanizm przeliczenia powielono w § 13 ust. 1 i 2 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, (ust. 1). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązujących w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku, jak stanowił ust. 3 § 13, kredytów denominowanych wypłacanych w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;

2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU Kredytobiorca związany jest do uzupełnienia brakującej lewo ty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

Zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie przeliczeń kursowych.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91).

W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205),

Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorców, spełnianego na rzecz banku. Pozwany ustalając bowiem samodzielnie w tabeli kursowej kurs kupna (stosowany przy określeni kwoty kredytu wypłacanej w złotych § 1 ust. 2 COU) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych - § 15 ust. 7 pkt 3 COU), sam określa należną mu od powódki wierzytelność, o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 ustawy Prawo Bankowe.

Powyższe powodowało, że świadczenia należne bankowi z punktu widzenia prawa zobowiązań, pozostawały od początku niedookreślone. Bez decyzji banku wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej nie sposób jest określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązali się kredytobiorcy, a także wysokości miesięcznej raty kredytu spłacanej początkowo zgodnie z wolą stron w złotych polskich.

Postanowienia umowy tj. § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU oraz § 15 ust. 7 pkt 3 COU nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Zaznaczyć należy, że pozwany ani w umowie, ani w Ogólnych Warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), nie przedstawił definicji tabeli kursowej banku, przez co powodowie nie byli w stanie ustalić ani podmiotu odpowiedzialnego za jej sporządzenie, ani podstaw opracowywania wysokości kursów, ani okresu jej obowiązywania czy sposobu i wysokości obliczenia marży, czyli spreadu. Strona pozwana, pomimo zawarcia w umowie kredytu odwołania do „Tabeli kursów”,

obowiązującej w banku, nie przedstawiła w sposób precyzyjny i umożliwiający zapoznanie się przez powodów ze wskaźnikami, stanowiących podstawę tworzenia tej tabeli.

Na mocy powyższych postanowień bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu, czyli wypłacanej kwoty kredytu i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in.

w zakresie stosowanej przez pozwanego marży – spraeđu). Umowa ani stanowiące jej integralną część Ogólne Warunki udzielania przez (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów” obowiązującej w banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje argument pozwanego, że bank nie ustalał kursu dowolnie, skoro ani w umowie ani w Ogólnych Warunkach nie określono, jaka ma być relacja kursu banku do kursów rynkowych ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy, ani też do jakich wysokości, odchyień od bliżej niesprecyzowanego rynku, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli.

Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF, poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie, a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.



Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewypisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 r. (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

W niniejszej sprawie strony w istocie nie uzgodniły kwoty udzielonego kredytu. Kredyt, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii: *Ab initio semper nullum*, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej istotnym jest czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim, a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Dokonując oceny przedmiotowej umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na banku, należy wskazać, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki.

Zmieniający się kurs waluty, skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie CHF, a wysokość spłaty w PLN. Wysokość raty zmienia się w zależności od kursu. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy, może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty, nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej, jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Saldo zadłużenia staje się natomiast istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy, wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat, okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała, ale wzrosła. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego konsumenta i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Zdaniem Sądu, te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko. Kwota kapitału pozostająca do zwrotu może być bowiem mniejsza lub większa od pożyczonej. O ile kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu (w przypadku spadku miernika wartości do zera) o tyle kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania w sytuacji gdy miernik rośnie. Wzrost

wysokości zobowiązania może przekroczyć kwotę początkowo udzielonego kredytu a nawet prowadzić do tak istotnego wzrostu wysokości zobowiązania, że doprowadzi do całkowitego bankructwa kredytobiorcy. Taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny z uwagi na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu. Na pozwanym jako proponującym taką konstrukcję kredytu odbiegającą od typowej umowy kredytu przewidzianej w ustawie prawo bankowe ciążył obowiązek wyczerpującego poinformowania o ryzyku dla kredytobiorcy. Z obowiązku tego pozwany nie wywiązał się.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Informacje te dają kredytobiorcy obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, zatem podanie informacji powinno nastąpić: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań.

W ocenie Sądu, bank zaniechał podania posiadanych przez siebie – jako profesjonalista – pełnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni lat ubiegłych. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym), będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane, jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu.

Powyższej oceny nie zmienia fakt złożenia przez powódkę, oświadczenia o ryzyku kursowym oraz o akceptacji zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego zawartego w §11 ust. 4 i 5 umowy. Zauważyć należy, że oświadczenia te w ogóle nie tłumaczą co należy rozumieć pod pojęciem kosztów kredytu oraz jak mechanizm ryzyka walutowego oraz zmiennej stopy referencyjnej, wpływa na te koszty. Tymczasem ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej w przypadku kredytu waloryzowanego, jest dwójakie, przejawiając się zarówno w wartości ekonomicznej salda kredytu, jak i wysokości miesięcznych rat kredytowych. Czym innym jest ogólna abstrakcyjna świadomość przeciętnego konsumenta występowania ryzyka kursowego, a czym innym praktyczna umiejętność przełożenia tej wiedzy celem porównania dwóch kredytów złotowego i waloryzowanego.

Należy wskazać, że pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powódce rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powódkę niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego kursem CHF, związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że w ocenie Sądu, jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia ponadto wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF, poprzez zawarcie w dniu porozumienia do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...), nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF, przyjętego do przeliczenia świadczeń stron już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat. W świetle powyższego przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna i powinna być traktowana jako nie zawarta, czego nie sanują późniejsze czynności faktyczne i prawne, a wszelkie czynności dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Strona powodowa podniosła, iż te same postanowienia umowy kredytu mogą być zakwalifikowane jako niedozwolone. Prowadzi to jednak do tego samego wniosku – umowa jest nieważna jako, że nie można jej wykonać. Sąd poddał ocenie pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., klauzule indeksacyjne, ze względu na formułowane przez powodów zarzuty.

Powodowie w niniejszej sprawie zarzucali posłużenie się w umowie kredytu niedozwolonymi postanowieniami, dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, wskazując, że takimi niedozwolonymi postanowieniami są § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU oraz § 15 ust. 7 pkt 3 COU, co winno skutkować ich bezskutecznością.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego umowy, braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia danego umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powódka występowała wobec pozwanego jako konsument. Badanie aspektu czy jednej ze stron stosunku prawnego przysługuje przymiot konsumenta powinno nastąpić również z uwzględnieniem celu kredytowania (art. 2 lit. b Dyrektywy Rady 93/13/WG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). W tym ujęciu konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. W polskim prawie prywatnym definicję konsumenta zawiera treść art. 22<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którą za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż powódce przysługuje status konsumenta. Powódka to osoba fizyczna, które zawarła umowę kredytu hipotecznego celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Kredyt nie był w żaden sposób związany z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą.

Powódka powołała się na zawarte w umowie niedozwolone klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazał, że takie postanowienia umowy winny skutkować ich bezskuteczności. Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powodów postanowieniach umownych pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne i nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia poszczególnych transz kredytu, jak i jego spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powódki. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” ( K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04), zgodnie z którym działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Powódka nie miała możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Powódka zawierając umowę, nie mogła również określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń kredytobiorcy zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez nich działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Tak też było w niniejszej sprawie. Powódka na podstawie postanowień umowy o kredyt zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego banku uzyskała do dyspozycji kwotę, której wysokość zależna była od decyzji banku, który na podstawie wyżej przywołanych postanowień umownych posiadał uprawnienie do arbitralnego obliczenia wysokości oddanego do dyspozycji powódki kredytu i wysokości rat. Jednocześnie powyższy mechanizm nie był uzależniony od jakiegokolwiek obiektywnego wskaźnika. Taki mechanizm

narusza równorzędność stron, przez co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów.

Nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał te kursy. Zgodnie bowiem z treścią art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17.

Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art.6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11).

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe nie są uprawnione do przekształcenia treści umowy w taki sposób, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna "w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., (...) -349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie A. B., pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., (...) -21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97).

Z przywołanych wyżej orzeczeń wynika, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, B. E. de (...) S.A. przeciwko J. C., Legalis numer 483548) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Z kolei w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, A. K. (2), H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197) Trybunał stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Jak podkreślił Trybunał, fakt zastąpienia nieuczciwego warunku tego rodzaju przepisem - w przypadku którego, jak wynika z motywu trzynastego dyrektywy 93/13, zakłada się, że nie zawiera nieuczciwych warunków - w zakresie, w jakim dostarcza on rozwiązania, dzięki któremu umowa może dalej obowiązywać (...) i wciąż wywoływać wiążące skutki względem stron, jest w pełni uzasadniony w świetle celu dyrektywy 93/13.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...), pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd

krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18)

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 353<sup>(1)</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c. Co więcej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3.10.2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jednocześnie Trybunał wskazał, że nie ma przeszkód, jeżeli jest to korzystne dla konsumenta i on się na to zgadza, by wskutek usunięcia niedozwolonych postanowień umownych uznać umowę za nieważną w całości. Abuzywność postanowień umownych badana jest na chwilę zawarcia umowy (art. 385<sup>(2)</sup> k.c.), toteż sposób jej wykonywania przez strony jest bez znaczenia dla tej oceny. Ma to też taką konsekwencję, że jeżeli abuzywne okazują się postanowienia określające główne świadczenia stron, to wówczas już od początku w istocie strony nie są związane umową. Na gruncie polskiego porządku prawnego, w takim wypadku mamy do czynienia z nieważnością bezwzględnej czynności prawnej, która *ex tunc* nie wiązała stron. Toteż wszelkie ewentualne zmiany umowy o ile wprost i wyraźnie nie przewidywały konwalidacji nieważnej czynności prawnej, nie mogły doprowadzić do sanacji takiej czynności prawnej. Tego typu modyfikacje, jako że dotyczyły czynności prawnej bezwzględnie nieważnej, nie wywoływały żadnego skutku. Podobnie należało ocenić zmiany ustawowe, które nie mogły sanować nieważnych czynności prawnych o ile wprost tego nie przewidywały.

W świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powodowie, żądając w ramach powództwa głównego ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyrazili swoją wolę, co obligowałoby Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z prawem i z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Bezskuteczność wskazanych postanowień zawartych w § 1 ust. 2 COU i § 13 ust. 2 COU powodowała, iż brak było możliwości ustalenia kwoty kredytu opisanej w § 1 ust. 1 CSU, a zatem jednego z *essentialia negotii* umowy kredytu.

Kwestionowane klauzule nie wiążą konsumenta, a wobec braku możliwości ich zastąpienia, w umowie brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia sposobu przeliczenia kwot wyrażonych w CHF na PLN i odwrotnie.

W sprawie niniejszej brak jest przeciwwskazań do uznania nieważności umowy w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niezależnie od kwestii nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ustawy prawo bankowe.

Uznanie za nieważną umowy o kredyt aktualizuje obowiązek pozwanego do zwrotu spełnionych przez powoda z tytułu wykonania nieważnej umowy świadczeń. Podstawę żądania o zapłatę stanowi art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 405 k.c. (mającym zastosowanie na mocy art.

410 § 1 k.c.) kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W niniejszej sprawie zaistniała kondycja sine causa, tj. świadczenie zostało spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, która nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Chodzi tu przede wszystkim o wszelkie takie sytuacje, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 kc).

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19 wyraził pogląd, zgodnie z którym jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 kc, w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że szczególna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach, co może się zdarzyć zwłaszcza w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy (A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 499–500). Sytuacje te mogą być oceniane dwojako. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondycji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Stosownie do koncepcji zwanej teorią salda, świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zaletą ostatniej koncepcji jest to, że pozwala ona uniknąć sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego z podlegających zwrotowi nienależnych świadczeń stał się niemożliwy, a mimo to druga strona musiałaby zwrócić świadczenie. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwu kondycji (W. Serda, Nienależne..., s. 243; E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie s. 143; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 405, nb 13; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 405, pkt 180; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 405, nb 35) (por. R. Trzaskowski Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego WKP 2018).

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyli, początkowo nie zdawała sprawy z prawnej możliwości wzniesienia umowy, a później wobec niejedności orzecznictwa, nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami). Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, aby bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Warunkująca odmowę zwrotu świadczenia wiedza spełniającego świadczenie obejmuje nie tylko dobrowolność, ale i pełną świadomość, że nie jest się zobowiązany. Skoro do dziś kwestia nieważności podobnych umów jest sporna nie tylko w stanowiskach banków i kredytobiorców, ale i w wyrokach sądowych, trudno przyjąć, że spełniając którekolwiek świadczenie dochodzone obecnie do zwrotu, powodowie mieli świadomość tego, iż nie są do niego zobowiązani.

Niezależnie od tego wprost z dyspozycji przepisu art. 411 pkt 1 k.c. wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną Sąd uznał za niezasadny.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że zgodnie z art. 731 k.c. roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Ponadto powołał się na okoliczność, że świadczenia powodów miały charakter okresowy, co uzasadnia zastosowanie 3 letniego terminu przedawnienia.

Należy zauważyć, iż powódka nie wywodzi swojego roszczenia z umowy rachunku bankowego, wobec czego art. 731 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Rachunek bankowy służył jedynie jako środek do spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Użycie rachunku bankowego do spełnienia świadczenia z innego tytułu nie powoduje powiązania tego świadczenia z umową rachunku bankowego w sensie prawnym. Pomiędzy stronami, obok stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (która okazała się nieważna), istniał także stosunek prawny wynikający z umowy rachunku bankowego, przy czym te dwie relacje były i są od siebie niezależne.

Ponadto w niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw, aby uznać, że do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych okresowo w wykonaniu umowy kredytu, zgodnie z art. 118 k.c. znajdował zastosowanie 3 - letni okres przedawnienia. Zdaniem Sądu, roszczenie powodów nie ma charakteru okresowego, bowiem jest to roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Roszczenie w niniejszej sprawie z tytułu nienależnego świadczenia korzysta z 10-cio letniego terminu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019 r., sygn. V CSK 382/18)

Sąd Najwyższy wskazał, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20)

Z zaświadczenie pozwanego banku oraz historii operacji wynika, że w okresie od dnia 9 października 2009 r. do dnia 10 stycznia 2020 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego banku kwotę 468.870,65 zł.

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki całą żadaną kwotę.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Powódka pod dokonaniu modyfikacji powództwa żądała odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 468.870,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W pierwotnym powództwie powódka wniosła o zasądzenie kwoty 80.519,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 30 maja 2017 r. (k.58a). Sąd przyjął, że zasadnym jest uznanie mając na uwadze treść art. 455 k.c., że pozwany winien w terminie 14 dni spełnić żądane przez powódkę świadczenie, a zatem termin zapłaty upłynął w dniu 13 czerwca 2017 r., a pozwany znajduje się w opóźnieniu od dnia następnego tj. 14 czerwca 2017 r. W piśmie datowanym na dzień 19 stycznia 2019 r. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 468.870,65 zł, a zatem rozszerzyła swoje żądanie o 388 351,42 zł. Odpis przedmiotowego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 19 lutego 2020 r.(k. 605). Przyjmując, że pozwany winien w terminie 14 dni spełnić zgłoszone



przez powódkę świadczenie, termin zapłaty upłynął w dniu 4 marca 2020 r., a pozwany znajduje się w opóźnieniu od dnia następnego tj. 5 marca 2020 r.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu częściowo w zakresie żądania zasądzenie odsetek, o czym orzeczono w pkt III orzeczenia.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu prawie w całości, a podlegało oddaleniu jedynie w zakresie roszczenia odsetkowego, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powódkę roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, stosownie do treści art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. o czym orzeczono w pkt IV orzeczenia.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd orzekł jak w wyroku.